

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/145154,Kobiety-w-Slovníku-polskich-i-zwiazanych-h-z-Polska-odkrywcow-wynalazcow-oraz-pion.html>
02.03.2026, 22:40

Kobiety w „Słowniku polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki”

Dodatek ukazał się w numerze 6/2021 miesięcznika "Historia Do Rzeczy" z dnia 26 maja 2021 roku

26.05.2021

Artykuł prof. Bolesława Orłowskiego prezentujący wybrane sylwetki kobiet nauki.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



Hanna Hirsfeldowa



Ewa Neyman-Platacka



Danuta Przeworska-Rolewicz



Maria Skłodowska-Curie



Hanna Cieszczyńska



Jadwiga Wołoszyńska

Kobiety

w „Słowniku polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki”

Instytut Pamięci Narodowej przystępuje obecnie do cyfryzacji zbiorowego dzieła pt. „Polski wkład w przyrodniczo-techniczną Słownik polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki”, powstałego w środowisku związanym z Instytutem Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, a złożonego z pięciu tomów wydanych w latach 2015–2019 przy udziale ponad 100 autorów, w większości profesjonalnie zajmujących się historią nauki. W tomie piątym znajduje się próba oceny statystyczno-historycznej prezentowanych w słowniku postaci, ze szczególnym uwzględnieniem występujących w biogramach kobiet. Redakcja słownika dokonując doboru postaci w nim występujących, nie brała w żadnym stopniu pod uwagę spraw związanych z płcią, jednak obecnie w związku ze wzmożonym zainteresowaniem tego rodzaju problematyką

uważamy za zasadne zajęcie się nią bliżej. Temu celowi ma służyć poniższa prezentacja.

Przydzielając biogramy zasłużonym dla polskiego wkładu w przyrodniczo-techniczną i technikę kobietom, nie stosowaliśmy taryfy ulgowej. Ponad 20 zasłużyło na takie wyróżnienie. Zbilansowane liczenie grupy została odnotowana w hasłach poświęconych mężczyznom jako kompetentne, wspierające ich merytorycznie współpracownicy. Zarazczyły były to żony badaczy.

Zaczynajmy więc od owego tradycyjnego patriarchalnego modelu. Znakomitemu gdańskiemu astronomowi Janowi Heweliuszowi (1611–1687), pionierowi naukowego badania powierzchni Księżyca oraz komety, towarzyszyła od 1663 r. w badaniach teleskopowych nieba żona, Katarzyna Elżbieta z domu Koopman (1647–1693), która też po jego śmierci przygotowywała do druku i wydawała ponownie prace przez niego naukowe.

Drugim przykładem żony wspierającej badacza klasy światowej – Ludwika Hirsfelda (1884–1954), immunologa i współodkrywcę grup krwi – była Hanna z domu Kasman (1884–1954). Pomagała mu stworzyć nową dziedzinę wiedzy, antropologię, m.in. prowadząc wspólnie badania rozkładu grup krwi wśród żołnierzy rozmaitych narodowości w ramach działań serbskiej wojskowej służby medycznej podczas pierwszej wojny światowej. Na znacznie bardziej równoprawnych warunkach, zgodnie z duchem czasu, prowadziły naukową współpracę z mężami Ewa Neyman-Platacka (1909–1945), badająca zależność pomiędzy strukturą chemiczną a własnościami fizycznymi olejów naftowych, i Danuta Przeworska-Rolewicz (1931–2012), zajmująca się zastosowaniami metod matematycznych w technice.

W konkurencyjnym środowisku bezkonkurencyjna jest oczywiście Maria Skłodowska-Curie (1867–1934), do 1972 r. jedyna osoba, której dwukrotnie przyznano Nagrodę Nobla za osiągnięcia naukowe. Choć i w jej przypadku mąż nie był bez znaczenia. Nie tylko jako współodkrywca polonu i radu. Pewnie jeszcze bardziej dlatego, że wprowadził ją w środowisko uczonych poszerzających aktywnie horyzonty ludzkiej wiedzy. Było to ogromnie ważne. Gdyby nasza znakomita rodaczka pozostała w kraju, to przy wszystkich jej talentach zostałaby co najwyżej pierwszą z nas kobietą wykładającą na uniwersytecie.

Kontynuatorką Marii Curie obecna w „Słowniku...” była Danuta Kiełczewska (1945–2016), zajmująca się doświadczalną fizyką neutronów, działająca w wspaniałych projektach międzynarodowych, współodkrywcini oscylacji neutronów (1998). Dość licznie reprezentowane w „Słowniku...” są badaczki paleobiologii. Najmocniejszą wśród nich pozycję ma Zofia Kielan-Jaworowska (1925–2015), światowej sławy odkrywczyni wielu gatunków dinozaurów oraz wczesnych ssaków z epoki kredy. Była uczestniczką, a od 1965 r. organizatorką i kierowniczką ośmiu polsko-mongolskich wypraw badawczych na pustynię Gobi. Uczyła też wiele dla popularizacji zdobytej tam wiedzy. Mikropaleontologią zajmowała się Olga Fanzro (1905–1984), paleobotaniką Hanna Cieszczyńska (1888–1962) i Jadwigą Raniecka-Bohrowska (1904–1990).

Botanikę uprawiała Helena Krzemieniecka (1878–1946), Jadwiga Wołoszyńska (1882–1951) i Maria Skalińska (1890–1977), zoologię i parazytologię – Jadwiga Grabda (1907–1981), specjalistką od chorób ryb morskich.

Ważną pozycję miała w dziedzinie chemii fizycznej Alicja Dorabalska (1897–1975), pierwsza u nas kobieta plastująca stanowisko profesora na uczelni technicznej – Politechnice Łwowskiej (1934). Objęła je mimo zamianistowania przekonani opozycyjnych, gdyż marszałek Piłsudski zaakceptował wniosek w tej sprawie, mówiąc: „Ma baba charakter”. Była uczennicą prof. Wojciecha Świętosławskiego. Zajmowała się radiochemią, kalorymetrią i chemoluminescencją oraz zjawiskiem korozji. Konstruowała przyrządy pomiarowe własnego pomysłu. Farmacją i nową w 1935 r. dziedziną – fitochemią – zajmowała się Zofia Jerzmanowska (1906–1999). Astronomią nadolbrzymów, Willemina Iwanowska (1905–1999), pierwsza w Polsce profesor astrofizyki (1946).

Rachela Ginzburg, od 1946 r. występująca jako Stefania Jabłońska (1920–2017), zdobyła znakomite wykształcenie jako lekarz dermatolog w Związku Radzieckim. Przychodziła do Polski z wojakami NKWD, w latach 1947–1949 była lekarzem w więzieniu mokotowskim. Karierę naukową w PRLu torowała sobie, bezpodległościowo korzystając z poparcia władz. Okazała się wspaniałą wieloletnią miarą uczoną. Dokonała ważnych odkryć w zakresie dermatologii wirusowej i jest obecnie jednym z najczęściej cytowanych na świecie naszych klinicystów.

Na deser przedstawiamy trzy wybitne matematyczki, jako żywy dowód, że nieobecność bywa kobietom logiczne myślenie, na polu tym, który wciąż skłoniłby nie do dopuszczania ich do udziału w naukowym życiu umysłowym.

Helena Rasiova (1917–1994) zajmowała się głównie logiką matematyczną i jej zastosowaniami, Wanda Strzemińska (1918–1976) – podstawami matematyki i teorią mnogości, zaś Zofia Szmajda (1923–2010) jakościową teorią równań różniczkowych zwyczajnych, układami hiperbolicznymi i dwóch zmiennych, teorią potencjału i teorią dystrybucji.

Nieco ponad 20 kobiet na 1282 biogramy w „Słowniku...” to proporcja oddająca, jak się wydaje, realnie ich dotychczasowy udział w budowaniu cywilizacji naukowo-technicznej. Dużo to czy mało? Trudno powiedzieć. A może w sam raz? Istotną predyspozycję naturalną, także związane z płcią. Tradycyjne podejście wynikające z doświadczeń

dziesiątków tysięcy pokoleń wcale nie powinno być potępiane w czambuł. Natura wyposażała kobiety w pokazywany zestaw umiejętności i zalet w obszarach, w których nie są w stanie rywalizować z nimi mężczyźni. Ale są dziedziny, w których nie powinny brać się z nimi za bary. Choćby boks. Jak jest z nauką? Systematyczność i obowiązkowość kobiet to ich atut. Emocjonalność oraz szybkie uleganie autorytetom i modom to wada „Słownika...” premiująca oryginalność. Ale trzeba pamiętać, że ponad 90 proc. uczonych, także mężczyzn, ogranicza się do reprodukcji fachowców. Faktem jest natomiast, że problemy związane z płcią mogą zaburzać pracę zespołów badawczych. Dlatego jeszcze dwa wieki temu uważano przebywanie kobiet na statkach podczas dłuższych rejsów za niedopuszczalne.

Drżący modny jest paradyt, kobiety obsadziły wiele czysto męskich zawodów, bywały nawet generałami. Tradycyjna rezerwa wobec nich – inspirowana pamięcią o rajskim jabłku Ewy, o Helenie Trojańskiej, lady Makbet czy przysłowia w rodzaju: „Gdzie diabeł się może...” – uznawana jest powściągliwie za uleganie przesłonom. Ale trw. nowoczesność dokonuje się pod pryzmą poprawności politycznej, zabijając dia oryginalności myślenia, a więc i rozwój nauki.

Prof. Bolesław Orłowski

Kobiety w „Słowniku polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki”

Pliki do pobrania

[Kobiety w „Słowniku polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki” \(pdf, 420.19 KB\)](#)